

Sygn. akt III AUa 939/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak SSO del. Maria Ołtarzewska (spr.)
Protokolant:	stażysta Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r. w Gdańsku

sprawy O. D.

z udziałem zainteresowanej (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

o ustalenie

na skutek apelacji O. D.

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt IV U 129/15

oddala apelację.

SSA Grażyna Czyżak SSA Michał Bober SSO del. Maria Ołtarzewska

Sygn. akt III AUa 939/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 października 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. orzekł, iż obniżył O. D. od dnia 1 maja 2013 r. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w (...) Sp. z o.o. do kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę w roku 2013 tj. do kwoty 1600 zł i w roku 2014 do kwoty 1680 zł miesięcznie.

Odwołanie od powyższej decyzji wywiodła O. D..

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015 r. Sąd Okręgowy we Wrocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Apelację od wyroku wywiodła O. D. zaskarżając powyższy wyrok w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego art. 58 § 2 i 3 kodeksu cywilnego poprzez błędne zastosowanie w niniejszym stanie faktycznym w/w przepisu i uznanie, że zawarcie umowy o pracę dnia 01 maja 2013 r. przez ubezpieczoną było dokonane wbrew zasadom współzycia społecznego, a wyłącznie w celu obejścia prawa i uzyskania świadczeń w zwiększonej wysokości. Apelująca zarzuciła także naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, nie odniesienie się do wyjaśnień wnioskodawczyni co do powodów otrzymywania przez nią wysokości wynagrodzeń i mylne uznanie, że zawarła ona umowę o pracę wyłącznie w celu uzyskania wyższych świadczeń, a nie jako faktyczne wynagrodzenie za pracę i pełnienie funkcji prezesa zarządu w spółce, podczas gdy wnioskodawczyni złożyła logiczne wyjaśnienie przyczyn początkowo małego wynagrodzenie i powodów uzyskania wynagrodzenia w kwocie 13.000 zł brutto.

W związku z powyższym apelująca wniosła o zmianę wyroku i orzeczenie, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w (...) sp. z o.o. zarówno w 2013 jak i w 2014 roku stanowi kwota rzeczywistego wynagrodzenia za pracę, a to 13.000 zł brutto oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego powstałych w postępowaniu przed Sądem II instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, iż Sąd rozpoznający sprawę niesłusznie uznał, że zawarcie przez nią umowy o pracę z wynagrodzeniem 13.000 zł stanowiło zabieg celowy wyłącznie celem uzyskania wyższych świadczeń. Następnie apelująca wyjaśniła, iż jest Prezesem w Spółce, która prowadzi działalność gospodarczą z miesięcznymi obrotami rzędu 100.000 zł. Spółka ma dość duże zobowiązania i rozszerza działalność na Europę zachodnią. (...) spółki komandytowej ze współnikiem w postaci Spółki z o.o. (...), co w maju 2013 r. było w planach, a obecnie jest realizowane, miało sprawić, że Pani O. D. w sposób mocno angażujący ją czasowo i mentalnie będzie pracowała na rzecz Spółki. Pani O. D. dowiedziawszy się o ciąży i braku możliwości świadczenia pracy skorzystała z przysługującego jej zwolnienia lekarskiego, a dalej urlopu macierzyńskiego celem opieki nad małym dzieckiem.

Apelująca wskazała, iż błędne jest rozumowanie ZUS i Sądu Okręgowego polegające na tym, że sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jest przyznanie wnioskodawczyni świadczeń w wysokości 155.000 zł, w sytuacji w której w latach 2004- 2007 była zgłaszana przez innych płatników przez kilka miesięcy w roku jako pracownik z wynagrodzeniem 900-1400 zł, a następnie otrzymywała wynagrodzenie w kwocie niewiele większej od minimalnego wynagrodzenia, co za tym idzie wkład odwołującej się wyrażający się składkami na ubezpieczenie chorobowe z tytułu zatrudnienia wyniósł 590 zł, a w konsekwencji jest to kwota rażąco niska względem świadczeń jakie chciała ona uzyskać z ubezpieczenia społecznego. Zdaniem apelującej nie można uznać takiego rozumowania ZUS i dalej Sądu za poprawne bowiem, fakt, iż w końcu wnioskodawczyni znalazła pracę bardzo dobrze płatną nie może świadczyć przeciwko niej. Apelująca podkreśliła, iż ubezpieczona zapracowała na swoje wynagrodzenie swoją postawą, lojalnością i szybkością wdrażania się w sprawy spółki, przekonała do siebie udziałowców pod względem prowadzenia polityki spółki, strategii rozwoju, planów ekspansji, jej pomysłowość i zaangażowanie sprawiło, że żądanie wnioskodawczyni podwyższenia wynagrodzenia z 400 zł na 13.000 zł, zostało uwzględnione. Co więcej Wnioskodawczyni wyjaśniała, a czego Sąd również zdaje się w ogóle nie uwzględnił wydając wyrok, że żądanie wynagrodzenia w kwocie 13.000 zł było spowodowane też tym, że poznała ona rynek i dowiedziała się, że wynagrodzenie prezesa zarządu rzędu 13.000 zł jest normalnym wynagrodzeniem na rynku. Wnioskodawczyni wyjaśniła podczas rozprawy, że zakres pracy w związku z rozszerzaniem działalności spółki miał się zwiększyć, jak również że dopiero wówczas zasięgnęła opinii prawnej i uświadomiła sobie, jaka odpowiedzialność ciąży na prezesie zarządu oraz iż wynagrodzenie z tytułu pracy na rzecz spółki musi być adekwatne, a zatem uwzględniające to, że w razie czego będzie odpowiadać całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki.

Apelująca podniosła, że niezgodne z zasadami współzycia społecznego jest uznanie przez Sąd, że wnioskodawczyni powinna mieć obniżoną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia w (...) Spółka z o.o., dlatego, że w okresach wcześniejszych otrzymywała wynagrodzenie o wiele niższe i w związku z tym

odprowadzane były dużo niższe składki. Przy takim zapatrywaniu, każda osoba której udało się otrzymać w innym miejscu pracy dużo wyższe wynagrodzenie niż u poprzednich pracodawców, powinna nie korzystać ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, mimo wystąpienia sytuacji, w której one jej przysługują, z uwagi na to, że wcześniej zarabiała mniej, a osiągnięcie zawodowego sukcesu odczytywane jest przez ZUS jako pogwałcenie zasad współżycia społecznego względem innych ubezpieczonych.

Zdaniem apelującej logicznie wyjaśniła ona powody, dla których najpierw otrzymywała wyłącznie wynagrodzenie rzędu 400 zł (w spółce pracowała po 2 godziny dziennie, uczyła się, nie podejmowała wielu decyzji, nie decydowała o polityce i rozwoju firmy). Jednocześnie jej pomysły w zakresie rozwoju firmy na tyle przekonały do niej udziałowców, że otrzymała żądane przez nią wynagrodzenie. Apelująca podkreśliła, iż Sąd Okręgowy w ogóle nie odniósł się do powyższego, konsekwentnie przyjmując, że wnioskodawczyni nie wykonywała pracy jako prezes zarządu spółki.

Apelująca podniosła, że nie można pracy wykonywanej przez Prezesa Spółki zrównywać z pracą pracownika administracyjnego (np. Pana J. K.). Praca Prezesa nie polega na konieczności „wysiedzenia” 8 godzin za biurkiem i codziennej obecności w firmie, ale na tym by wymyśleć i opracować i dalej realizować plany jak zwiększyć zysk w spółce. Każda bowiem spółka jest założona i działa w celu osiągnięcia jak największego zysku. Fakt, że udziałowcy zdecydowali się poczekać z rozwojem firmy do czasu odchowania dziecka przez wnioskodawczynię i powrotu z urlopu macierzyńskiego ewentualnie krótkiego urlopu wychowawczego powinno być odczytane pozytywnie względem pracodawcy, który nie pozbawił tym samym samotnej matki źródła dochodu i odwzajemnił lojalność wobec spółki w tym, że z rozwojem firmy wstrzymali się ponad rok czasu.

Apelująca przyznała, iż faktem jest, że zakres obowiązków wpisany w umowę o pracę ze stycznia 2013 r. i zakres obowiązków z maja 2013 r. nie zmienił się, co słusznie ustalił Sąd. W ocenie apelującej Sąd jednak wyciągnął z powyższego błędny wniosek, że w związku z tym przyznanie wnioskodawczyni adekwatnego dla jej stanowiska wynagrodzenia (13.000 brutto zł to wynagrodzenie rynkowe w spółce) miało na celu wyłącznie obejście prawa celem uzyskania większych świadczeń. Apelujący stwierdził, iż takie ustalenie jest dowolne, wynika jedynie z przyjęcia za własne przez Sąd stanowiska ZUS w tym zakresie. W ocenie apelującej Sąd niesłusznie również uznał, że podwyższenie wynagrodzenia nastąpiło w trakcie niezdolności do pracy, a wsteczne korekty dokumentów miały służyć wyłącznie w celu uzyskania świadczeń w wysokości 155.000 zł. Sąd nie wziął pod uwagę zeznań świadka J. K., który wyjaśniał powody, dla których w miesiącu czerwcu zarówno wpłaty składek do ZUS, jak i zaliczka na podatek dochodowy była wyliczona od dotychczasowej podstawy 400 zł, a uzupełnień zaliczek dokonano dopiero w lipcu 2013 r., a mianowicie na skutek nie przekazania nowej umowy o pracę do Biura (...), czego jak zeznała wnioskodawczyni, nie była ona tego świadoma.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w analizowanej sprawie - z powodu choroby sędziego referenta - nie zostało sporządzone uzasadnienie zaskarżonego wyroku, o czym sędzia przewodnicząca - zgodnie z treścią § 87 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 2015 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 925) - uczyniła stosowną wzmiankę w aktach sprawy.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r. (III CZP 38/99, OSNC 2000/7-8/126, Prok.i Pr.-wkl. 2000/6/29, Pr.Gosp. 2000/6/2, Wokanda 2000/5/4, Biul.SN 2000/2/7, M.Prawn. 2000/4/205, M.Prawn. 2000/6/381) w sytuacji, gdy zaskarżony wyrok nie zawiera uzasadnienia, pomimo zgłoszenia przez stronę odpowiedniego wniosku, sąd drugiej instancji nie może powstrzymać się od rozpoznania sprawy na skutek apelacji, aczkolwiek brak uzasadnienia niewątpliwie rodzi określone trudności w przeprowadzeniu kontroli instancyjnej. Niemniej jednak sąd nie jest pozbawiony możliwości poddania kontroli postępowania pierwszoinstancyjnego i przyjętego rozstrzygnięcia na podstawie materiału dotychczas zebranego oraz oceny podjętych w toku procesu czynności. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę, jako sąd apelacyjny. Kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który w zasadzie może rozpoznać

sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody (por. art. 382 w zw. z art. 381 k.p.c.). Nie jest też związany granicami zarzutów podniesionych w apelacji. Może brać z urzędu pod rozwagę naruszenie prawa materialnego i naruszenie przepisów postępowania, usuwając w postępowaniu apelacyjnym braki wynikające z błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji (por. art. 386 k.p.c.).

Sąd Okręgowy nie sporządził uzasadnienia w myśl art. 328 § 2 k.p.c. niemniej jednak wygłosił następujące ustne motywy rozstrzygnięcia:

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że jeżeli chodzi o argumentację pozwanego organu rentowego to nie powoływał się on na pozorność, na którą wskazywała wnioskodawczyni. Pozwany organ rentowy wydając decyzję oparł się na art. 58 § 2 i 3 k.c., traktującym o zasadach współzycia społecznego i obejściu prawa. W ocenie Sądu Okręgowego, powołując się na powyższy artykuł, pozwany organ rentowy wykazał, iż podniesienie wynagrodzenia z kwoty 400 zł brutto na ¼ etatu na 13.000 zł brutto na cały etat przy trwającej już niezdolności do pracy świadczy o obejściu prawa celem uzyskania świadczenia z ubezpieczeń społecznych. Sąd Okręgowy wskazał, iż 230 dni ubezpieczona przebywała na zwolnieniach lekarskich, a następnie wniosła o wypłatę zasiłku macierzyńskiego, dodatkowego zasiłku macierzyńskiego oraz zasiłku rodzicielskiego (364 dni). Sąd Okręgowy zaznaczył, iż pozwany organ rentowy wskazywał, iż był to celowy zabieg umożliwiający przez bez mała 20 miesięcy pobieranie zasiłków obliczonych od podstawy 13.000 zł. Dodatkowo pozwany organ rentowy podniósł, iż wkład ubezpieczonej wyrażający się składkami na ubezpieczenie chorobowe z tego tytułu zatrudnienia wynosi niewiele więcej niż 590 zł, a kwota zasiłków, o które w sumie się ubiegała wynosić miała 155.000 zł.

Jeśli chodzi o okoliczności niniejszej sprawy, z dokumentów dołączonych do akt sprawy oraz po przesłuchaniu świadka, jak i wnioskodawczyni Sąd Okręgowy uznał, iż wnioskodawczyni wykonywała prace w szerokim zakresie jako Prezes Spółki. W ocenie Sądu Okręgowego podniesienie wynagrodzenia, wręcz 32 krotnie nie uzasadniają okoliczności podnoszone przez odwołującą, dotyczące przejścia odpowiedzialności za zobowiązania Spółki wobec wierzycieli oraz zwiększenia obowiązków. Zdaniem Sądu Okręgowego twierdzenie odwołującej dotyczące zwiększenia obowiązków, w związku ze zmianą umowy nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy wskazał, iż z dokumentów oraz z przesłuchania świadka J. K., znajdującego się w protokole kontroli, wynika, iż zakres obowiązków przed i po podpisaniu umowy nie zmienił się. Różnica polegała na tym, iż wcześniej ubezpieczona nie otrzymywała żadnego wynagrodzenia. Sąd Okręgowy dodał, iż z akt sprawy wynika, że ubezpieczona do czerwca 2012 r. pracowała w R., w związku z tym już po tym okresie żadnego okresu ubezpieczenia nie miała. Nie były to okresy składowe. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż w 2012 roku wykonywała te same czynności. Odnosząc się do wniosku ubezpieczonej o uchylenie decyzji Sąd Okręgowy zaznaczył, iż w świetle obowiązującego k.p.c. nie ma takiej możliwości, Sąd pierwszej instancji może ją jedynie zmienić. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności sprawy, przedłożone dokumenty świadczą, że umowa o pracę z Prezesem Zarządu Spółki z 1 maja 2013 r. i wsteczne korekty dokumentów, złożone do organu rentowego, miały na celu uzyskanie świadczenia w zwiększonej wysokości. Tym bardziej, iż Spółka nie posiadała takich kwot, o czym świadczy fakt, iż przekazywane były do organu rentowego z opóźnieniem. Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Przystępując zatem do rozpoznania sprawy, Sąd Apelacyjny – w oparciu o zgromadzony przed sądem I instancji materiał dowodowy – ustalił, że O. D. ukończyła w 2009 roku Akademię (...) w Ł. na kierunku pedagogika. W latach 2003-2008 pracowała m.in. jako sprzedawca, recepcjonista, kierownik. W okresie od dnia 27 grudnia 2011r. do dnia 26 września 2012r. ubezpieczona pracowała na czas określony w Zakładzie (...) w R. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku referenta ds. rehabilitacji osób niepełnosprawnych za najniższym wynagrodzeniem. Uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z/s w W. została powołana z dniem 6 lipca 2012 r. do składu Zarządu Spółki. Funkcję prezesa zarządu tej Spółki pełniła za darmo.(dowód: kwestionariusz osobowy, k. 51 akt rentowych, dyplom, k. 62 akt rentowych, Uchwała Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z dnia 6 lipca 2012 r., k. 145 akt rentowych). Ubezpieczona zawarła w dniu 2 stycznia 2013 r. umowę o pracę na stanowisku manager w wymiarze ¼ etatu z wynagrodzeniem 400 zł brutto miesięcznie. Następnie O. D. zawarła z datą 01 maja 2013 r. umowę o pracę. Według treści tej umowy zawarto ją w W., ubezpieczonej powierzono stanowisko Prezesa Zarządu –Dyrektora Generalnego Przedsiębiorstwa Spółki (...), w pełnym wymiarze czasu

pracy za wynagrodzeniem 13.000 zł brutto miesięcznie. (dowód: umowa o pracę z 2 stycznia 2013 r., k. 38 B1 akt rentowych, umowa o pracę z 1 maja 2013 r., k. 38 B5 akt rentowych). Od 27 czerwca 2013 r. do 11 lutego 2014 r. ubezpieczona przebywała na zwolnieniach lekarskich, a następnie za okres od 12 lutego 2014 r. do 10 lutego 2015 r. wniosła o wypłatę zasiłku, macierzyńskiego, dodatkowego zasiłku macierzyńskiego oraz zasiłku rodzicielskiego. Od czasu zawarcia pierwszej umowy o pracę do czasu zachorowania w czerwcu 2013r. ubezpieczona nie przedłożyła zaświadczenia od lekarza profilaktyka o zdolności do pracy. (...) Sp. z o.o. oprócz ubezpieczonej zatrudniała 3 osoby z minimalnym wynagrodzeniem za pracę (proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy). W deklaracjach rozliczeniowych za maj 2013r., które wpłynęły do pozwanego w dniu 10 czerwca 2013r., składki na ubezpieczenia O. D. obliczone zostały od kwoty wynagrodzenia wynoszącego 400zł brutto. Deklarację korygującą za maj 2013r. z wynagrodzeniem ubezpieczonej 13.000zł złożono do pozwanego w dniu 12 lipca 2013r. Wypłaty wynagrodzenia dla ubezpieczonej dokonywano w oparciu o druki kasowe KW. Według KW nr 84 z dnia 31 maja 2013r. za miesiąc maj wypłacono ubezpieczonej wynagrodzenie w kwocie 345,16zł. Również z datą 31 maja 2013r. sporządzono druk KW nr 85 A na kwotę 8.779,95zł obejmującą, według zapisów na tym druku, wynagrodzenie ubezpieczonej za maj 2013r. W wyniku kontroli pozwany organ rentowy decyzją z dnia 22 października 2014 r. obniżył podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne do kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, iż podwyższenie wynagrodzenia z 400,00 zł na 13.000 zł w sytuacji, gdy wcześniej pełniła funkcje Prezesa Zarządu bez otrzymania wynagrodzenia, a w trakcie nieobecności została zastąpiona przez osobę otrzymującą minimalne wynagrodzenie jest niezgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Wobec powyższego pozwany organ rentowy zgodnie z art. 58 § 2 i 3 k.c. w związku z art. 300 k. p. obniżył podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Faktem jest, iż Sąd pierwszej instancji z uwagi na chorobę sędziego –referenta nie mógł skonstruować pisemnego uzasadnienia, odpowiadającego dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. Niemniej jednak w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny po analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz ustnych motywów rozstrzygnięcia wskazuje, iż jego zdaniem, Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd odwoławczy ocenił jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji.

Analizując trafność podniesionych w apelacji zarzutów, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż bezzasadnym jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem – na co wskazuje utrwalone w tej mierze stanowisko doktryny oraz judykatury - skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że przy ocenie dowodów Sąd nie uwzględnił zasad doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania, całokształtu materiału dowodowego lub przeprowadził dowody w sposób naruszający zasady procedury cywilnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX 174185). Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest zatem wystarczające przekonanie apelującego o innej, niż przyjęta wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich ocenie odmiennej niż przeprowadzona przez Sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, "Wokanda" 2000/7/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 21 marca 2006 r. ,I ACa 1116/2005, LEX nr 194518). A skoro tak, to uznać należało, że ubezpieczona w żadnej mierze nie wykazała wskazanymi w apelacji argumentami wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów.

Spór w analizowanej sprawie koncentrował się na kwestii wysokości podstawy wymiaru składek O. D. na ubezpieczenia społeczne, tj. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Wskazać w pierwszej kolejności należy, iż zgodnie z ugruntowanym poglądem judykatury Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121) może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej

z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Nadmierne podwyższenie (ustalenie) wynagrodzenia pracownika w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych może być bowiem ocenione jako dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, opubl. OSNP 2005/21/338, LEX nr 148238; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, opubl. OSNP 2006/11-12/191, LEX nr 182776; oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09, LEX nr 509047). Zgodnie zaś z art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Nadto, jak wyjaśniał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 sierpnia 2005 r. sygn. akt III UK 89/05 (OSNP 2006/11-12/192, OSP 2007/4/41), ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu - art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. (opubl. OSNP 2006/11-12/192, LEX nr 182780). Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 października 2013 r. sygn. III AUa 294/13 (opubl. LEX nr 1388831), w którym wskazał, że autonomia stron umowy o pracę w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązuje nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. prowadzi do wniosku, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współzycia społecznego - nieważne bezwzględnie.

Jak podkreślał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 listopada 2014 r. (III AUa 172/14, LEX nr 1621153) ocena wysokości wynagrodzenia uzgodnionego przez strony stosunku pracy na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych ma istotne znaczenie z uwagi na okoliczność, że ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy następuje w oparciu o przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne, a w szczególności wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty itp. Umowa o pracę wywołuje zatem nie tylko skutki bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych kształtując stosunek ubezpieczenia społecznego, w tym wysokość składki, co w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. W związku z powyższym ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych, a więc nie tylko z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), ale także interesu publicznego. Godziwość wynagrodzenia za pracę w prawie ubezpieczeń społecznych musi być zatem interpretowana przy uwzględnieniu wymogu ochrony interesu publicznego oraz zasady solidarności ubezpieczonych. Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. akt: I UK 19/09 wskazał on m.in., że „przez zasady współzycia społecznego należy bowiem rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, takie jak słuszność, moralność czy lojalność, a w konsekwencji postępowania godziwego, więc właściwego, uczciwego i rzetelnego.”

W przedmiotowej sprawie decydującym dla uznania, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo rozstrzygnął sprawę jest koincydencja czasowa zdarzeń. O. D. na podstawie umowy o pracę z 2 stycznia 2013 r. świadczyła pracę na stanowisku manager w wymiarze ¼ etatu z wynagrodzeniem 400 zł brutto. Następnie z datą 01 maja 2013 r. została zawarta z nią kolejna umowa o pracę, na mocy której przy tym samym zakresie zadań otrzymywać miała wynagrodzenie w wysokości nie 400 zł brutto, a 13.000 zł brutto. Oczywiście nastąpiła zmiana wymiaru czasu pracy, jednakże nie rzutuje to na ocenę, iż podwyższenie wynagrodzenia było znaczne. W ocenie Sądu Apelacyjnego poważne wątpliwości budzi już samo miejsce jak i data zawarcia umowy. Sąd Apelacyjny nie dał wiary, iż strony 1 maja tj. w dzień wolny od pracy specjalnie przybyły do W., by podpisać umowę o pracę. W tym miejscu wskazać też należy na brak konsekwencji w działaniach zainteresowanej Spółki, która to z jednej strony udzieliła J. K. umocowania do negocjacji warunków (poza wysokością wynagrodzenia) i do zawarcia umowy o pracę z ubezpieczoną, z drugiej zaś nie pozwoliła mu z

tych uprawnień skorzystać. J. K. zeznał w toku postępowania kontrolnego, że nie brał udziału w negocjacjach z ubezpieczoną, a jedynie podpisał w Ł. umowę, która była przygotowana i podpisana w W.. Poważne wątpliwości Sądu wzbudziła także okoliczność, iż w pierwszorazowych raportach rozliczeniowych za miesiąc 05/2013 Spółka wykazała wynagrodzenie w kwocie 400,00 zł, dopiero w deklaracji z dnia 9 lipca 2014 r., czyli w trakcie trwającej niezdolności ubezpieczonej do pracy zmieniono wymiar czasu pracy z 1/4 etatu na pełny etat, zwiększając jednocześnie podstawę wymiaru składek na 13.000 zł. Ponadto mało wiarygodnie wydają się dokumenty KW, zwłaszcza nr 85 A, dotyczący miesiąca maja 2013 r., który w ocenie Sądu Apelacyjnego, świadczy również o kompletowaniu dokumentacji wstecz celem uzyskania wysokiego świadczenia z ubezpieczeń społecznych. Nadto Sąd Apelacyjny nie dał wiary zeznaniom O. D., iż niniejsza korekta dokumentacji w organie rentowym była spowodowana niedopełnieniem obowiązków przez J. K.. Nie potwierdził on tej okoliczności w swoich zeznaniach.

Zgodnie z art. 232 k.p.c. to na stronach ciąży obowiązek udowodnienia okoliczności, z których wywodzą skutki prawne. Ubezpieczona w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie sprostowała temu obowiązkowi i nie wykazała zasadności tak znacznej podwyżki wynagrodzenia. Za niewiarygodne uznać należy – w ocenie Sądu Apelacyjnego – zeznania ubezpieczonej, jakoby podyktowane to było z jednej strony docenieniem jej zaangażowania, a z drugiej uzyskaniem przez nią świadomości co do zakresu odpowiedzialności na zajmowanym stanowisku. Ubezpieczona była bowiem prezesem zarządu zainteresowanej Spółki od lipca 2012r., a więc zawierając pierwszą umowę o pracę co prawda na stanowisko menagera, ale będąc równocześnie jedyną osobą w zarządzie Spółki, w ciągu pół roku mogła ona, a nawet powinna zasięgnąć informacji o zakresie odpowiedzialności wynikającej z pełnionej funkcji. W tym kontekście zastanawiającym jest też fakt, że ubezpieczona – według jej twierdzeń – już od maja 2013r. świadoma swojej odpowiedzialności, nie zainteresowała się czy Spółka na bieżąco reguluje zobowiązania, w tym składki i podatek od jej podwyższonego wynagrodzenia. Ubezpieczona nie wykazała też, aby w ślad za podwyższonym wynagrodzeniem, zwiększyły się jej obowiązki. Przeciwnie świadek J. K. zeznając w toku postępowania kontrolnego podał, że zakres obowiązków ubezpieczonej nie zmienił się. Co prawda zeznając przed Sadem Okręgowym świadek ten próbował wskazywać na zwiększenie obowiązków ubezpieczonej w związku z remontami, ale nie zostało to poparte żadnymi dowodami, a nadto sam twierdził, że np. remont windy trwał właściwie cały 2013r. (więc nie od maja 2013r.). Co znamienne od czasu nieobecności ubezpieczonej w pracy nikt nie przejął jej obowiązków, gdyż nikt nie został zatrudniony na jej miejsce, a J. K. zeznał, że zakres jego obowiązków nie zmienił się odkąd ubezpieczonej nie ma w pracy. To z kolei prowadziłoby do wniosku, że jednak wkład ubezpieczonej w funkcjonowanie Spółki nie był tak istotny, skoro nikt nie przejął jej obowiązków, a mimo to Spółka działa.

Sąd Apelacyjny nie dał też wiary zeznaniom ubezpieczonej, jakoby w dacie zawierania umowy o pracę za wynagrodzeniem 13.000zł nie wiedziała o ciąży. Tak byłoby, gdyby umowa o pracę istotnie zawarta została w dniu 01 maja 2013r., co nie zostało wykazane, a fakt korekty deklaracji dopiero w lipcu 2013r. i sporządzenie dodatkowego dokumentu KW (poza kolejnością) budzą poważne wątpliwości w tym zakresie. Wskazać też należy, że przewidywaną datę porodu określa się dodając do daty ostatniej miesiączki 3 miesiące i odejmując od tej daty 7 dni. Transponując tę zasadę do niniejszej sprawy, to – przy założeniu, że poród odbyty przez ubezpieczoną w dniu 12 lutego 2014r. był o czasie – ostatnią miesiączkę miała ona około 05 maja 2013r., a kolejną winna mieć z końcem maja lub na przełomie maja i czerwca 2013r. Można wnosić więc, że o ciąży dowiedziała się w połowie czerwca 2013r. To tłumaczyłoby dlaczego ubezpieczona 31 maja 2013r. podpisała KW nr 84 na wynagrodzenie za maj 2013r. w kwocie 345,16zł i dalsze działania tj. wypisanie dodatkowego dokumentu KW i korektę deklaracji w lipcu 2013r. z datą wsteczną, aby umożliwić ubezpieczonej chociażby powoływanie się na okoliczność, że 01 maja 2013r. o ciąży nie wiedziała.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego całokształt okoliczności sprawy nie pozostawia żadnych wątpliwości, że O. D. zawarła umowę o pracę datowaną na dzień 1 maja 2013 r. celem zapewnienia sobie wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

W tym miejscu podnieść należy, że jakkolwiek umówienie się o wynagrodzenie wyższe od godziwego, czy nie będące rzeczywistym ekwiwalentem świadczonej pracy, jest dopuszczalne, to jednak pamiętać należy, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także względ

na interes publiczny. Z tych względów, mając na uwadze przewidziane w przepisach art. 13 k.p. i art. 78 § 1 k.p. kryteria i mierniki omawianego świadczenia, gdzie z jednej strony wynagrodzenie za pracę ma stanowić wartość godziwą, z drugiej zaś, ma odpowiadać rodzajowi pracy, kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu stanowiąc też ekwiwalent za ilość i jakość świadczonej pracy, Sąd Apelacyjny uznał, że w realiach rozpoznawanej sprawy kwota 13.000 zł brutto miesięcznie nie jest adekwatna do obowiązków pracowniczych ubezpieczonej. Zdaniem instancji odwoławczej ustalenie w okresie zatrudnienia wnioskodawczyni w Spółce od 1 maja 2013 r. wynagrodzenia za pracę na tak znacznym poziomie zostało dokonane przez strony umowy o pracę z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Uprawnione zatem było ustalenie, że łącząca wnioskodawczynię z zainteresowaną umowa o pracę, w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia za pracę, jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a w szczególności z zasadą ekwiwalentności składek i świadczeń. W konsekwencji, nie zasługują na uwzględnienie zarzuty apelującego dotyczące naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. oraz 58 § 2 i 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. Wbrew twierdzeniom apelującej, pozwany prawidłowo przyjął za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę, a zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

SSA Grażyna Czyżak SSA Michał Bober SSO del. Maria Ołtarzewska